Magiczny Kraków

Wyjaśnienie w sprawie tekstu Smutna dola drzew

2013-08-20

Chciałbym odnieść się do kilku kwestii poruszonych przez prof. dr hab. Annę Czapik i prof. dr. hab. Bogdana Zemanka w tekście pt. „Smutna dola drzew" (Gazeta Wyborcza, 5 sierpnia 2013 r.).

Autorzy piszą, ze „Podejrzane wycinki drzew zdarzają się w Krakowie często, odkąd zlikwidowano urząd miejskiego ogrodnika i przedsiębiorstwo Zieleń Miejska, ustanowione jeszcze przez władze komunistyczne".

Otóż przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej nigdy nie zajmowało się wydawaniem zezwoleń na usunięcie drzew. Były to kompetencje Naczelników czterech Dzielnic: Krowodrzy, Śródmieścia, Podgórza, Nowej Huty, którzy podlegali Prezydentowi Miasta Krakowa. Wspomniane przedsiębiorstwo zajmowało się natomiast urządzaniem terenów zieleni (nie posiadało ekipy do pielęgnacji drzew).

Jeśli chodzi o stanowisko ogrodnika miejskiego, to funkcjonowało w strukturach Wydziału Kształtowania Środowiska UMK w latach: czerwiec 1996 – wrzesień 1999. Ogrodnik nie posiadał kompetencji decyzyjnych, jedynie kompetencje doradcze w zakresie urządzania terenów zieleni.

Autorzy w tekście poruszają wiele kwestii, które nie dotyczą jednej jednostki czy osoby. Są to kompetencje: Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu (wykonywanie zabiegów pielęgnacyjnych na terenach zielonych miasta Krakowa), Wydziału Kształtowania Środowiska UMK (wydawanie zezwoleń na pl. Inwalidów poza terenem wpisanym do rejestru Zabytków), Konserwatora Zabytków (wydawanie zezwoleń na terenach wpisanych do rejestru zabytków, oraz pielęgnacji zieleni na terenach zabytkowych – Park Jordana, Park Krakowski).

Użyte w artykule stwierdzenie „podejrzane wycinki" nie znajdują uzasadnienia w rzeczywistości. Każde nielegalne usuwanie drzew jest bardzo dokładnie badane przez Wydział Kształtowania Środowiska UMK i wszczynane jest postępowanie o ukaranie. Odnośnie pl. Inwalidów nie było żadnej informacji o pomyłkowym usunięciu bzu czarnego zamiast drzew owocowych. Użyte stwierdzenie, że te wycinki zdarzają się w Krakowie i Nowej Hucie często odkąd zlikwidowano Urząd Miejskiego Ogrodnika i Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej absolutnie nie znajduje uzasadnienia. Odwrotnie – nielegalne wycinki są bardzo rzadkie.

Odnośnie rzekomo usuniętych katalp na pl. Inwalidów, w aktach Wydziału nie znaleziono zezwolenia na usunięcie drzew, to samo dotyczy zezwolenia na usunięcie krzewów na tym terenie. Według posiadanych przez Urząd informacji na pl. Inwalidów nie rosły katalpy.

Rzeczywiście na wniosek Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu wydano zezwolenie na usunięcie dwóch topól mieszańcowych z terenu przy pl. Inwalidów, ale nieprawdą jest, jak piszą autorzy tekstu, że „na przekrojach pnia nie było najmniejszej skazy!".

Wydanie decyzji poprzedzone zostało oględzinami drzew, które wykazały, że ich stan jest zły: topola o obw. 63 cm była w 100% sucha, natomiast topola o obw. 182 cm posiadała 50% posuszu w koronie.

Magiczny Kraków

Ważny jest fakt, że topola mieszańcowa jest gatunkiem krótkowiecznym, który w starszym wieku źle znosi cięcia dlatego racjonalnym zabiegiem jest usuwanie drzew o znacznej ilości posuszu i sadzenie w ich miejsce drzew młodych, do czego zobowiązywał warunek nasadzeń zawarty wydanej decyzji.

Ocena drzew dokonywana podczas oględzin odbywa się na podstawie ich stanu fitosanitarnego tj. żywotności korony, stanu pnia oraz widocznych elementów systemu korzeniowego. Ważne jest, że tzw. pniak pozostający po wycięciu drzewa martwego lub zamierającego może wizualnie nie różnić się od pniaka pozostającego po drzewie zdrowym, a usuwanie pniaka po wyciętym drzewie jest zabiegiem poprawiającym estetykę terenu zieleni miejskiej oraz umożliwiającym wykorzystanie terenu pod nowe nasadzenia, a nie jak sugerują autorzy tekstu: próbą ukrycia śladów po wyciętych drzewach.

Wspomniana przez autorów tekstu rzekoma pomyłka dotycząca wycięcia bujnych okazów bzu czarnego zamiast drzew owocowych nie była zgłaszana do Urzędu Miasta. Podobnie w przypadku wspomnianych klonów – pracownicy Urzędu nie uczestniczyli w kwalifikacjach drzew do zabiegów pielęgnacyjnych nie wydawali też w późniejszym okresie zezwolenia na ich usunięcie. Z posiadanych informacji wynika również, że na pl. Inwalidów nie rosły bzy czarne.

Wyjaśniając kolejną kwestię – nasilenia wycinki drzew w lasach informuję, że wycinanie drzew w lasach odbywa się na podstawie planów urządzania lasu a kompetencje do wydawania zezwolenia posiada nadleśnictwo lub wojewoda. Jeśli chodzi o wycinkę drzew pod działalność deweloperską, to nie została wydana decyzja na usunięcie drzew z terenu Zakrzówka, a usunięcie drzew na terenie Młynówki Królewskiej było konsekwencją wydania pozwolenia na budowę.

Jeśli chodzi o cięcia pielęgnacyjne lip wokół pomnika w Parku Jordana, to informuję, że nie wymagały zezwolenia konserwatorskiego. Przeprowadził je w ramach bieżącej pielęgnacji ZIKiT. Zabieg polegający na cięciach formujących określoną formę drzewa lub krzewu już wcześniej przycinanego, jest dopuszczalny również w ustawie o ochronie przyrody, i traktowany jest jako bieżące utrzymanie.

Filip Szatanik

Zastępca Dyrektora ds. Informacji

Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta